

Sygn. akt I ACa 809/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2019 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz
Sędziowie :	SA Piotr Wójtowicz (spr.) SO del. Piotr Łakomiak
Protokolant :	Barbara Białożył

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2019 roku w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W.

przeciwko A. D. (1) i A. D. (2)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 5 czerwca 2018 roku, sygn. akt I C 24/18,

1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda 90 248,72 (dziewięćdziesiąt tysięcy dwieście czterdzieści osiem i 72/100) złotych

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 grudnia 2017 roku,

b) zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda 9 913 (dziewięć tysięcy dziewięćset trzynaście) złotych z tytułu kosztów procesu;

2) zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda 8 563 (osiem tysięcy pięćset sześćdziesiąt trzy) złote z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Piotr Łakomiak	SSA Ewa Tkocz	SSA Piotr Wójtowicz
-------------------------	---------------	---------------------

## UZASADNIENIE

Powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanych 90248,72 zł z odsetkami i kosztami postępowania z tym uzasadnieniem, że nabył od A. Banku przysługującą mu wobec nich wierzytelność, której ci dobrowolnie jej nie zaspokoił.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa. Przyznali, że zawarli z A. Bankiem kredyt konsolidacyjny, podnieśli jednak, że gdy w listopadzie 2015 r. pozwany stracił pracę, Bank nie podjął z nimi rozmów i wytoczył przeciw nim powództwo o zapłatę, po czym zbył wierzytelność bez poinformowania ich o tym i w sytuacji, gdy umowa kredytu zezwalała na przeniesienie wierzytelności jedynie na inny bank. Zarzucili dodatkowo, że powód nie wykazał nabycia konkretnej wierzytelności, która powinna być dokładnie określona, i że wyciąg z ksiąg funduszu stanowi jedynie dokument prywatny i nie dowodzi okoliczności w nim wskazanych.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo i przytoczył następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

W dniu 26 listopada 2012 r. pozwani zawarli z A. Bankiem umowę o kredyt konsolidacyjny numer (...), na mocy której Bank ten udzielił im na 117 miesięcy kredytu w łącznej kwocie 149460,70 zł, ze stałą miesięczną spłatą wynoszącą 1598,48 zł. Sytuacja majątkowa i rodzinna pozwanych była wówczas stabilna; oboje pracowali i każde z nich zarabiałoby po około 2300,-zł netto miesięcznie, mieli na utrzymaniu troje dzieci. Kredyt był przez nich obsługiwany do listopada 2015 r., gdy pozwany stracił pracę. Zwrócił się wtedy do Banku z prośbą o odroczenie płatności, lecz bez powodzenia. Dnia 12 lutego 2016 r. Bank wezwał pozwanych do zapłaty zaległości, a pismem z dnia 14 marca 2016 r. wypowiedział im umowę. Wobec braku zapłaty wytoczył przeciwko pozwany powództwo i w dniu 27 stycznia 2017 r. został przeciwko nim w elektronicznym postępowaniu upominawczym wydany nakaz zapłaty, od którego złożyli oni sprzeciw. Sąd Okręgowy w Katowicach, któremu sprawa została przekazana, wobec nieusunięcia braków formalnych pozwu postanowieniem z dnia 31 października 2017 r. postępowanie umorzył.

W dniu 22 grudnia 2016 r. A. Bank zawarł z powodem umowę przelewu, na mocy której przeniósł na niego w sumie (...) wierzytelności określonych w załączniku nr 1 (Portfel 6), wraz ze wszystkimi związanymi z nimi prawami, w tym roszczeniami o odsetki, koszty sądowe i wszelkie inne należności uboczne.

W sprawie sporne było nabycie przez powoda wierzytelności w stosunku do pozwanych, a także wysokość tej wierzytelności.

Strona procesu ma obowiązek udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.), powoda obciążał zatem ciężar wykazania tak nabycia konkretnej, dochodzonej w niniejszym procesie wierzytelności, jak i jej wysokości. Pozwani akcentowali, że dołączone do pozwu dokumenty wskazują jedynie na nabycie pakietu wierzytelności, a nie wierzytelności w stosunku do nich, a reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika powód ograniczył się do wskazania, że dokumenty te są wystarczające.

Powód przedłożył czytelny odpis umowy przelewu, z którego wynika, że nabył on pakiet wierzytelności, który miał być określony w załączniku, i odpisy fragmentów załącznika nr 1. Odpisy te wykazały, że pod pozycjami 836-837 są ujęte wierzytelności banku z tytułu zawartej z pozwany umowy o kredyt, wskazani są tam bowiem i pozwani, i data zawarcia umowy, i jej numer, i wysokość wierzytelności, a nawet sygnatura akt sprawy w elektronicznym postępowaniu upominawczym. W tej sytuacji należy przyjąć, że powód wykazał nabycie wierzytelności.

Zgodnie z art. 509 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, o ile nie sprzeciwia się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania, a z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Pozwani powoływali się na wskazane w §11 łączącej ich z Bankiem umowy ograniczenie, z którego wynika jego uprawnienie do przeniesienia wierzytelności, w tym niewymagalnych, na rzecz innego banku. Postanowienie to nie stanowi jednak wskazanego w art.

509§1 k.c. zastrzeżenia umownego, co do zasady bowiem bank ma prawo przenieść wierzytelność z wypowiedzianego kredytu na każdy podmiot, a jedynie w zakresie wierzytelności wymagalnych i niewymagalnych w czasie trwania umowy kredytowej przeniesienie jej może nastąpić jedynie na rzecz innego banku.

Z art. 6 k.c. i z art. 232 k.p.c. wynika obowiązek strony udowodnienia okoliczności faktycznych, z których wywodzi ona swoje roszczenie.

W niniejszej sprawie powód dochodził roszczenia wynikającego pierwotnie z umowy kredytu. Pozwani, którzy w roku 2012 otrzymali 149460,70 zł, kredyt spłacali do listopada 2015 r. W roku 2016 kredyt postawiony został w stan wymagalności przez Bank, który 22 grudnia 2016 r. wystawił ze swych ksiąg wyciąg wskazujący wysokość jego należności. W myśl art. 95 ust. 1 Prawa bankowego księgi rachunkowe banków i sporządzone na ich podstawie wyciągi oraz inne podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków i opatrzone pieczęcią banku oświadczenia, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania odbioru należności, w odniesieniu do wynikających z czynności bankowych praw i obowiązków oraz ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń mają moc prawną dokumentów urzędowych i mogą stanowić podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych, ale – stosownie do art. 95 ust. 1a tego Prawa – ich moc prawna nie obowiązuje w postępowaniu cywilnym. W związku z tym wystawiony przez A. Bank wyciąg nie stanowi w niniejszym postępowaniu dokumentu urzędowego i wskazane w nim kwoty zadłużenia pozwanych nie korzystają z domniemania prawdziwości. W tej sytuacji uznać należało, że powód nie wykazał wysokości swego roszczenia. Nie jest też prowadzącym do jego wykazania dołączony przezeń wydruk operacji, który nie jest w żaden sposób opisany ani podpisany, nie stanowi więc nawet dokumentu prywatnego. Skoro zatem powód nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia, a także sposobu jego wyliczenia, nie może skutecznie domagać się od pozwanych zapłaty dochodzonej kwoty.

W apelacji od opisanego wyżej wyroku powód zarzucił obrazę art. 233§1 k.p.c., także w związku z art. 245 k.p.c. oraz art. 217§3 k.p.c., a także art. 6 k.c. w związku z art. 95 ust. 1 Prawa bankowego i w oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę tego wyroku przez uwzględnienie jego powództwa w całości; wniósł też o zasądzenie na jego rzecz od pozwanych kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i o zasądzenie na ich rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja odnieść musi skutek, acz nie ze wszystkimi podniesionymi w niej argumentami przyjdzie się zgodzić.

Bezzasadnie zarzucał skarżący obrazę art. 217§3 k.p.c., do której dojść miało wskutek pominięcia dowodu z wyciągu z ksiąg A. Banku oraz z zestawienia dokonywanych przez pozwanych wpłat, do „pominięcia” ich doszło bowiem nie na skutek spóźnionego ich złożenia, ale w wyniku odmówienia im przez Sąd Okręgowy mocy dowodowej (czy słusznie, o tym dalej).

Obrazy art. 233§1 k.p.c. skarżący upatrywał w uznaniu przez Sąd Okręgowy, że nie wykazał on wysokości roszczenia i że wysnuł z materiału dowodowego wadliwe wnioski. Tak skonstruowany zarzut nie mieści się w dyspozycji tej normy, która reguluje sposób oceny dowodów pod kątem ich wiarygodności lub mocy. Nie sposób także Sądowi zarzucić braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, uczynił to bowiem, a kwestią zupełnie odmienną jest, że wynik tych rozważań powodowi nie odpowiada. Zwrócił jednak skarżący w uzasadnieniu swej apelacji na bezzasadną odmowę przyznania niektórym dowodom mocy (w jednym przypadku nawet na odmowę uznania przedstawionego dokumentu za dowód), a temu jego zarzutowi nie sposób odmówić zasadności. Wiąże się on nierozdzielnie z podniesionym równocześnie zarzutami obrazy art. 245 k.p.c. oraz art. 6 k.c., dalsze wywody zatem odnosiły się będą do tych przepiśw łącznie.

Znajdujący się na karcie 82 akt wydruk z systemu komputerowego, zawierający informację o związanych z udzielonym pozwany kredytem spłatach i o sposobie ich zarachowania, istotnie nie został opatrzony pieczęcią ani niczym podpisem, nie pozbawia go to jednak waloru dokumentu, wydruki takie bowiem, jako wygenerowane elektronicznie,

ani podpisu, ani pieczęci nie wymagają; nic zatem nie stało na przeszkodzie, by uznać go za dowód w sprawie. Nawet jednak jeśli odmówić by mu takiego waloru, to stanowił on co najmniej twierdzenie powoda o stanie faktycznym, któremu pozwani nie zaprzeczyli, co w świetle całokształtu materiału sprawy okoliczność tę kazalo uznać za przyznaną (art. 230 k.p.c.).

Najistotniejszą kwestią jest jednak to, czy odpowiednią moc dowodową miał wyciąg z ksiąg banku kredytującego, od tego bowiem zależało to, czy można było uznać roszczenie za udowodnione nie tylko co do zasady (jak przyjął Sąd Okręgowy), ale i co do wysokości. Nie ulega wątpliwości, że z uwagi na treść art. 95 ust. 1a Prawa bankowego wyciąg ów w innym niż wieczystoksięgowe postępowaniu cywilnym nie ma mocy dokumentu urzędowego, nie oznacza to jednak, że pozbawiony jest waloru dowodowego, zgodnie bowiem z art. 245 k.p.c. stanowi dowód tego, że sporządzający go bank złożył oświadczenie o zawartej w nim treści. Pozwani nie kwestionowali ani prawdziwości samego wyciągu jako dokumentu, ani tego, że pochodzi on od banku kredytującego, a tylko w takim przypadku ciężar udowodnienia tych okoliczności spocząłby, w myśl zdania drugiego art. 253 k.p.c., na powodzie. Nie musiał natomiast powód udowodniać, że prawdzie odpowiada treść wyciągu, sama ona bowiem stanowi dowód, oczywiście jak i inne podlegający ocenie pod kątem jego wiarygodności lub mocy. W okolicznościach sprawy niniejszej nie było jednak żadnego racjonalnego uzasadnienia dla odmowy przyznania stwierdzającemu wysokość zadłużenia pozwanych wyciągowi z ksiąg A. Banku tych walorów, co oznacza, że to na nich przeszedł ciężar dowiedzenia, że dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie nie istnieje lub istnieje w wysokości niższej niż dochodzona. Zaakceptowanie zaprezentowanego przez Sąd Okręgowy rozumienia waloru dowodowego dokumentu prywatnego prowadziło do paradoksalnej, nieakceptowalnej sytuacji, w której nie tylko cesjonariusz, ale i pierwotny wierzyciel udowodniać by musiał (przy pomocy opinii biegłych?), wysokość swej mieszczącej się w granicach wyznaczonych umową kredytu czy pożyczki w każdym przypadku, gdy dłużnik wysokość tę zakwestionuje, choćby wynikała ona z przedstawionego przez wierzyciela rozliczenia.

W tej sytuacji zasługujące na podzielenie (nie zakwestionowane w apelacji) ustalenia Sądu Okręgowego, dotyczące zawarcia umowy kredytu, jej wypowiedzenia i dokonania przelewu przez A. Bank wierzycelności, uzupełnić (zmodyfikować) wypadnie o nader istotny element: że Bank ów przelał na powoda swą przysługującą mu względem pozwanych wierzycelność, wynoszącą 90248,72 zł.

Z rozważań powyższych wynika wniosek, że – wbrew temu, co przyjął Sąd Okręgowy – powód udowodnił swoje roszczenie nie tylko co do zasady, ale i co do wysokości, co prowadzić winno było do uwzględnienia na podstawie art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i art. 509§1 k.c. jego powództwa w całości, wraz z ustawowymi odsetkami (art. 481§1 i §2 k.c.) i kosztami procesu (art. 98§1 i §3 k.p.c.).

Dodać należy, że pozwani bezzasadnie kwestionowali w toku procesu uprawnienie A. Banku do scedowania służącej mu względem nich wierzycelności na powodowy Fundusz. Niezależnie od argumentów przytoczonych (trafnie) w tym zakresie przez Sąd Okręgowy zwrócić należy uwagę, że art. 92c Prawa bankowego, który zakazywał bankom przelewania przysługujących im wierzycelności z tytułu kredytu bez wyraźnej zgody kredytobiorcy utracił moc w dniu 13 stycznia 2009 r., a więc na długo przed zawarciem przez A. Bank i pozwanych umowy o kredyt, a z kolei art. 92a tego Prawa wprost zezwala bankom na przelanie wierzycelności bez zgody ich dłużnika na fundusz sekurytyzacyjny.

Na koniec wskazać warto, że pozbawione znaczenia były używane przez pozwanych argumenty o tym, że związane z przelewem negocjacje z nimi prowadził nie sam powodowy Fundusz, a jakiś inny podmiot ( (...)), jawi się bowiem jako oczywiste, że była to obsługująca powoda i reprezentująca go kancelaria.

Z tych względów na podstawie art. 386§1 k.p.c., a w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego – art. 98§1 i §3 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

SSO Piotr Łakomiak SSA Ewa Tkocz SSA Piotr Wójtowicz